

Zapraszamy owady do ogrodów

Nawet najmniejszy skrawek zieleni, mikroskopijny ogródek, mała rabatka, może być rajem dla wielu gatunków owadów. Aby tak się stało, trzeba jednak spełnić kilka prostych warunków:



1. POKARM. W przypadku samotnych pszczoł i trzmieli wystarczy obfitość kwiatów, w przypadku motyli – obok roślin odwiedzanych przez owady dorosłe (imago), potrzebne są także rośliny pokarmowe dla larw (gąsienic).

2. WODA. Warto utrzymywać w ogrodzie niewielkie oczka wodne, tryskawki wykorzystywane zarówno przez owady, jak i ptaki.

3. ODPOWIEDNIE MIEJSCA LĘGOWE.

Dla motyli będą to rośliny żywicielskie gąsienic, zaś dla rozmaitych gatunków pszczoł fragmenty nagiej ziemi – gdzie budują norki, kupki żwiru, piasku, kamyków, stare, suche kawałki drewna, wyschnięte słomki etc.

Ogrody doskonale zastąpią domki wykonane przez nas

Pamiętajmy!

- Domki wieszamy w kwietniu/maju w ciepłych, nasłonecznionych miejscach, ok. 1,5 m nad ziemią.
- Kleje i farby używane do wykonania domku nie mogą być toksyczne dla owadów, a drewno stosowane do ich konstrukcji nie może być impregnowane środkami owadobójczymi ani grzybobójczymi.
- W ogrodach i zieleńcach przyjaznych owadom nie należy stosować oprysków chemicznych. Zwłaszcza dotyczy to miejsc, gdzie wywieszamy domki.



Publikację przygotowano w ramach programu „Owad – pożyteczny mieszkaniec miasta” realizowanego przez Biuro Zieleni Miejskiej Urzędu Miasta Puławy, dofinansowanego ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie

Projekt, tekst i zdjęcia: Marcin Zych, Ogród Botaniczny Uniwersytetu Warszawskiego

Opracowanie graficzne: drukarnia ELKO Końskowola

Wydawca: Urząd Miasta Puławy
Biuro Zieleni Miejskiej
Biuro Marki i Promocji Miasta



Puławy 2010



Budujemy domki dla owadów



Owady wokół nas

Wiele gatunków owadów od zawsze żyło w pobliżu człowieka. Należą do nich zarówno nie lubiane karaczy, pasożytnicze pluskwiaki i pchły, jak i liczne pszczoły, muchówki, motyle i chrząszcze zapylające kwiaty. Obok naturalnych ekosystemów ich miejscem bytowania stały się pola uprawne, ogrody, drewniane czy gliniane ściany domów, kawałki gołej ziemi w ogródkach przydomowych lub też kupki kamieni pozostawione na miedzy po pracach polowych.



Uważne oględziny ścian starych, drewnianych domów ujawnią liczne ślady owadzich „współlokatorów”, głównie samotnych pszczół zakładających w nich komory lęgowe.

Obecnie takich miejsc ubywa. Drewniane i gliniane ściany zastępowane są betonem, nikną tradycyjne kwiatowe ogrody, a współczesne miasta, pozbawione zieleni, stały się praktycznie pustynią dla pożytecznych owadów zapylających rośliny.

Domki trzcinowe i bambusowe

Najprostsze domki to po prostu związane garstki patyczków bambusowych lub trzciny, przyciętych do długości 10-15 cm i umieszczonych w suchym miejscu. Bardziej skomplikowane są drewniane pudełka wypełnione takimi przyciętymi źdźbłami. Pudełko można zastąpić metalową puszką lub plastikową butelką. Źdźbła muszą być z jednej strony zaślepione naturalnie (węzeł) lub sztucznie (np. gliną). W słomie chętnie zamieszkają małe pszczoły samotki, natomiast bambus nadaje się dla murarek.



Murarka ruda



Samotne pszczoły zasiedlające nasze domki używają ich wyłącznie do składania jaj. Samica, po odbyciu lęgu i zaopatrzeniu komory lęgowej w żywność dla larw, opuszcza lęg i więcej się nim nie interesuje. Nie ma więc niebezpieczeństwa, że domek umieszczony zbyt blisko siedzib ludzkich ściągnie na nas ataki pszczół chroniących potomstwo, jak czasem zdarza się w przypadku pszczoły miodnej czy os.

Domki z klocków drewna i gliny

Najprostsze jest pozostawianie w ogrodzie kawałków pociętych pni drzewnych z ponawiercanymi otworami o średnicy 2-5 mm i głębokości 5-10 cm. Zaawansowane konstrukcje mogą być wykonane z litego kłosa drewna o wymiarach podstawy 14x9 cm i wysokości 20-30 cm. W przedniej ścianie klocka wiercimy co ok. 1,5 cm otwory o głębokości 5-8 cm i średnicy 2-5 mm. Najlepiej, aby nie były one prostopadłe do przed-



niej ścianki, tylko odchodziły pod różnymi kątami. Na wzór budek lęgowych dla ptaków można w takim domku dodać niewielki daszek. Dla pszczół preferujących zakładanie gniazd w glinie zamiast klocka z drewna można uformować „cegły” z mieszaniny gliny i szezki (w proporcji 3:1) i umieścić je w drewnianych pudełkach otwartych z jednej strony. Nawet nawiercone cegły mogą być chętnie wykorzystywane przez te owady.



Zasklepienie dziurki to znak, że domek jest zasiedlony!